

Recenzja rozprawy doktorskiej pani Eweliny Kapelewskiej pt. *Świat doznań zmysłowych w Biegunach Olgi Tokarczuk. Studium leksykalno-stylistyczne*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Urszuli Sokólskiej

Rozprawa doktorska pani mgr Eweliny Kapelewskiej pt. *Świat doznań zmysłowych w Biegunach Olgi Tokarczuk. Studium leksykalno-stylistyczne* jest wartościowym opracowaniem wpisującym się w szeroko zakrojone badania nad językiem pisarzy.

Celem, który wyznaczyła sobie Autorka był opis leksyki nazywającej doznania zmysłowe w powieści Olgi Tokarczuk pt. *Bieguni*. Realizacja tego zamierzenia pozwoliła przedstawić różnorodne językowe przejawy doznań płynących z odbierania świata za pomocą zmysłów.

Praca jest bardzo obszerna, liczy bowiem 530 stron. Zawiera kolejno: *Wstęp*, pięć rozdziałów analizujących leksykę właściwą każdemu ze zmysłów oraz rozdziału szóstego, zawierającego wnioski końcowe. Dysertację zamyka *Bibliografia*.

We *Wstępie* Autorka zaprezentowała cel, zakres i strukturę pracy, metody badawcze, ustalenia terminologiczne, przybliżyła również krótko pisarstwo Olgi Tokarczuk i stan badań nad jej twórczością. Rozdziały analityczne, przedstawione w formie słownikowej, zostały uporządkowane zgodnie z frekwencyjnością opisywanej leksyki wyekscerpowanej z powieści pt. *Bieguni* – od zmysłu reprezentowanego przez największą liczbę poświadczeń leksykalnych, do tego, którego warstwa słownikowa jest najuboższa. Wszystkie leksemy włączone do słownika zostały poświadczone cytatami z powieści. Każdy rozdział rozpoczynają informacje dotyczące sposobu kategoryzacji zebranego materiału, a kończy podsumowanie liczbowe z podziałem na części mowy i różne

kategorie semantyczne, a także frekwencyjność występowania w powieści jednostek językowych związanych z doznaniem zmysłowym i obliczenia stopnia nasycenia utworu wyrazami należącymi do pól semantycznych, wiążącymi się z kolejnymi zmysłami.

Rozdział szósty, zatytułowany *Wnioski końcowe*, zawiera nie tylko podsumowania liczbowe, ale także konkluzje dotyczące łączliwości syntaktyczno-semantycznej nazw, waloryzacji świata przedstawionego, wybranych środków stylistycznych, pochodzenia analizowanych wyrazów i wreszcie kwalifikowania leksyki dotyczącej zmysłów w słownikach języka polskiego.

Wstęp (s. 8 – 32) jest ważną częścią rozprawy doktorskiej pani mgr Eweliny Kapelewskiej. Prócz omówionych już: celu, zakresu i struktury pracy, Autorka przybliży czytelnikowi pisarstwo Olgi Tokarczuk i stan badań nad twórczością noblistki oraz omawia podstawy metodologiczne dysertacji, a także poczynione ustalenia terminologiczne. Część dotycząca stanu badań nad pisarstwem Tokarczuk pokazuje, że mgr Kapelewska nie tylko potrafi przedstawić bibliografię dotyczącą tego tematu, ale że zna dobrze wymienione publikacje. Pisząc o metodzie wykorzystanej w analizach Autorka deklaruje, że: „inspiracją do podjęcia tego zagadnienia stał się cykl opracowań noszących tytuł *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, a w szczególności dwa tomy opracowane przez Barbarę Bartnicką – *Świat dźwięków* (Bartnicka 2002) oraz *Świat doznań zmysłowych: węch, smak, dotyk* (Bartnicka 2007). Tak samo jak pomysłodawcy opracowania słownika Stefana Żeromskiego uważam, że zebranie wyczerpującego zbioru leksemów wraz z ich znaczeniami i formami, w jakich się pojawiają, jest w stanie wiernie odzwierciedlić język pisarza, jego oryginalność i właściwości stylu artystycznego, jakie można dostrzec w jego twórczości” (s. 9). Taki wybór w sposób naturalny skutkuje obraniem metody badań polegającej najpierw na ekscerpcji materiału - pełnego zasobu samodzielnych znaczeniowo leksemów z kręgów tematycznych: *wzrok, dotyk, smak, słuch i węch*, a także leksemów wskazujących przedmioty i zjawiska, których poznanie nie byłoby możliwe bez udziału zmysłów. Należy przy tym z uznaniem odnotować dalsze opisy metodologiczne pokazujące trudne i dojrzałe wybory Autorki, dotyczące leksyki związanej z poszczególnymi zmysłami.

Doktorantka przedstawiła również trudności, z którymi mierzyła się dokonując konkretnych wyborów. Najwięcej przysporzyła jej leksyka związana ze zmysłem smaku, ponieważ, jak stwierdziła: „W języku polskim funkcjonują przecież zaledwie cztery podstawowe przymiotniki służące określeniu smaku. Są to: *słodki, gorzki, kwaśny i słony*. Wyekscerpowałam więc także słownictwo kulinarne, leksemy nazywające procesy jedzenia, picia, gotowania, przygotowywania posiłków oraz dotyczące samych pokarmów, to jest nazwy potraw, napojów czy alkoholi, co w pewnym stopniu pozwala ukazać świat przedstawiony poprzez przybliżenie upodobań i sposobów odżywiania bohaterów powieści” (s. 12). Takie rozwiązanie może budzić wątpliwości, bo zakłóca realizowane badania leksyki z pola semantycznego doznań sensualnych, jednak uzasadnienie Autorki, odwołującej się do rozstrzygnięć B. Bartnickiej ze *Świata doznań zmysłowych* wydaje się przekonujące i konsekwentnie realizujące wybraną metodę pracy. Trzeba mocno podkreślić, że wszystkie wstępne ustalenia klasyfikacyjne wymagały od Autorki zdecydowanych i niełatwych decyzji, stąd należy przyjąć jej sposób kategoryzowania, tym bardziej, że został odpowiednio umotywowany, a Autorka sama przedstawiła swoje wątpliwości.

Dalsze ustalenia, dotyczące opisu materiału badawczego, jego klasyfikacji i budowy artykułu hasłowego pokazują dążenie Doktorantki do jak najlepszego i logicznego uporządkowania materiału, a decyzję o niewprowadzaniu do pracy wszystkich wyekscerpowanych cytatów (gdy nie wymagają tego konteksty) należy pochwalić, bo świadczy o dojrzałości badawczej Autorki.

Mimo że Doktorantka w sposób wyczerpujący opisała wybraną przez siebie metodę badawczą uważam, że zabrakło w rozprawie fragmentu pokazującego stan badań nad leksyką związaną ze światem doznań zmysłowych.

Ważną rolę w części wstępnej odgrywają także ustalenia terminologiczne. Autorka omówiła sposób funkcjonowania języka literackiego na tle polszczyzny ogólnej, zdefiniowała pojęcia: *język, styl, idiosyl, idiolekt*, przedstawiła wreszcie pojęcie *pola semantycznego*. Zaprezentowane w tym passusie

definicje i rozgraniczenia pojęć są bardzo ważne dla pracy i świadczą również o dobrej znajomości pojęć przez panią mgr Kapelewską.

Rozdziały I-V (s. 33 – 464) mają charakter słownikowy i zawierają wyekscerpowany przez Autorkę „pełny zasób samodzielnych znaczeniowo leksemów z kręgów tematycznych opisujących kolejno wszystkie zmysły – *wzrok, dotyk, smak, słuch i węch*” (s. 10). Doktorantka podkreśliła w opisie metodologicznym, że „podczas gromadzenia materiału nie ograniczała się tylko do leksemów odnoszących się do zmysłów w sposób bezpośredni, ale wzięła pod uwagę także wyrazy wskazujące przedmioty i zjawiska, których poznanie nie byłoby możliwe bez udziału zmysłów” (s. 10). Każdy rozdział rozpoczynają rozważania dotyczące sposobu rozumienia konkretnego zmysłu, jak również informacje związane ze sposobem ekscerpcji i kategoryzacji materiału.

Główną część wszystkich rozdziałów stanowi słownik, zbudowany przez Autorkę w sposób konsekwentny i przejrzysty. Każde hasło zawiera: wyraz w formie podstawowej; definicję odpowiadającą znaczeniu, w jakim dany leksem występuje w tekście powieści; cytat(-y) ilustrujący(e) kontekst, w jakim został użyty dany wyraz, i pokazujący(-e) warianty fleksyjne i fonetyczne. W dalszej części została przedstawiona łączliwość leksemów poprzez wynotowanie wyrażeń i zwrotów zawierających analizowany wyraz i pojawiających się w przytoczonych kontekstach. Łączliwość ta dotyczy także konotacji semantycznych – jakże ważnych dla opisu językowego obrazu / kreacji świata zawartego / zawartej w danym tekście. Struktura poszczególnych artykułów hasłowych we wszystkich rozdziałach jest identyczna.

Każdy rozdział kończy część interpretacyjna „zawierająca charakterystykę zebranego materiału językowego wraz z wielowymiarową, w tym również statystyczną, analizą wyekscerpowanego słownictwa, m.in. listę frekwencyjną wyrazów wiążących się z analizowanym zmysłem” (s. 17).

Należy z całą mocą podkreślić, że konsekwencja, przejrzystość i logiczne uporządkowanie poszczególnych rozdziałów, a także w wymiarze mikro – haseł słownikowych, stanowią bardzo dużą zaletę rozprawy doktorskiej pani mgr Kapelewskiej.

W niezwykle obszernym materiale (liczącym aż 5 624 leksemy) musiały znaleźć się formy, które można uznać nie tyle za błędne, co kontrowersyjne. Wymienię zatem kilka przykładów, których obecność w słownikach budzi moje wątpliwości:

- „**Krystalicznie czysta trucizna**, całkowicie bezpieczna dla świata, wymierzona tylko w szkodnika” (s. 79) – wyrażenie *krystalicznie czysta* nie dotyczy barwy;
- „Nawet kawę robię sobie rano sama, tak jak lubię. Z ekspresu, z **mleczną pianką**” (s. 80) – jw.;
- Słownictwo odnoszące się do sposobu **imitowania** dźwięków (s. 416): 8.1. Nazwy dotyczące dźwięków o dużym natężeniu 8.1.1. Czasowniki **HAŁASOWAĆ** – taki zbiór wskazuje raczej na sposób emitowania (nie imitowania) dźwięków;
- Słownictwo wskazujące **opóźniony efekt** dotyku – (s. 233) – np.: *kluć*; „Musi na chwilę przystanąć, kłuje go w bok” (B 37).; „Jego nogi są niespokojne, dokąś idą, samowolnie odbywają nierzeczywisty spacer po fałdach kołdry, swędzą od środka” (B 373); „Czuję ból wzdłuż kości i do szaleństwa doprowadzają mnie stopy. Paluch i jego staw. Są opuchnięte i gorące, skóra swędzi” (B 211) – określenie „opóźniony efekt” w przytoczonych kontekstach wydaje się niejasne i nie oddaje znaczenia przytoczonego tu materiału;
- moje wątpliwości budzi kwestia wartościowania pojęć lub związków wyrazowych występujących w słownikach, np. we fragmencie: „Hendrik polubownie odciągał go na bok i **klepał przyjacielsko po plecach**, co młodszy zaś rechotał z tej dziwacznej mowy” (s. 190 i 214) Autorka klasyfikuje czasownik *klepać* jako leksem wartościowany ujemnie. Zwrot **klepać przyjacielsko**, ze względu na określający przysłówek ma konotacje pozytywne. Trzeba pamiętać, że wartościowanie często ma charakter niejednoznaczny. Należy zresztą zauważyć, że na s. 214 ten sam fragment został zaklasyfikowany do „określeń o niejednoznacznej konotacji”. Podobne wątpliwości budzą także inne wyrażenia, choćby z tej samej strony: – *kruszyć grzankę*, *kruszyć ciastka*; *starannie odcinać* (s. 192); *próbować się*

podrapać (192). Wszystkie te formy zostały sklasyfikowane jako „określenia negatywne” (s. 189 – 193), Z kolei do określeń pozytywnych Autorka zakwalifikowała m. in. imiesłów **nasiąknięty** w następującym przykładzie: „Wszystkie domy, aleje, parki, sady, ulice są **nasiąknięte śmiercią** innych ludzi” (s. 448), w którym wyrażenie: *nasiąknięte śmiercią innych ludzi* nie można uznać za aksjologicznie pozytywne.

- wreszcie jako polonistka muszę zwrócić uwagę na drobiazg stylistyczny: *okazało się, że ilość porównań zwraca na siebie uwagę* (s. 509). Porównania są policzalne, więc należy użyć tu formy: **liczba powtórzeń**.

Wymienione tu uwagi to tylko drobiazgi, które budzą moje wątpliwości, choć Autorka wcale nie musi ich podzielać.

Rozdział VI (s. 465 – 521) zawierający wnioski końcowe to pokaźna i niezwykle wartościowa część pracy. Pani mgr Kapelewska nie ograniczyła się bowiem jedynie do krótkiego podsumowania swoich analiz. Rozdział ten jest ciekawym studium, w który – prócz rzetelnie zebranych danych liczbowych – znajdują się dodatkowe analizy stylistyczne dotyczące doboru środków językowych (w tym części mowy), który – jak podkreśla Doktorantka – „odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu tekstu artystycznego. Przyczynia się do dynamizacji bądź ustatycznienia czy też uszczegółowienia literackiej przestrzeni”. (s. 471)

Autorka zwróciła uwagę na rolę stałych i luźnych związków językowych, które nie tylko podnoszą wartość artystyczną dzieła, ale również dzięki licznym kontekstom metaforycznymi wzbogacają utwór i wpływają na jego ekspresyjność. (s. 480)

Ważną rolę w tej części odgrywa uporządkowana analiza aksjologiczna. O ile w części słownikowej przykłady były niejasne i niejednoznaczne, w tej części wszystko zostało właściwie uporządkowane.

Na pochwałę zasługuje również fragment dotyczący środków stylistycznych, zwłaszcza typów metaforyki (m.in. synestezyjnej i osmotycznej).

W bogatym zestawie bibliograficznym zabrakło mi co najmniej dwóch monografii Ewy Badydy: *Świat barw - świat znaczeń w języku poezji Zbigniewa Herberta*, Gdańsk 2008 oraz *"Upadły anioł zmysłów"? : metaforyka zapachu i percepcji węchowej we współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk 2013, których wykorzystanie ułatwiłoby Autorce bez wątpienia pracę nad tak trudnym materiałem badawczym.

Podsumowując stwierdzam, że praca pani mgr Eweliny Kapelewskiej pt. *Świat doznań zmysłowych w Biegunach Olgi Tokarczuk. Studium leksykalno-stylistyczne* w pełni odpowiada kryteriom prac doktorskich określony, w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie pani mgr Eweliny Kapelewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



